

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 12.500 mk za przesyłkę 2 tys.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1.000
w tekście 1.200 mk., — z tekstem 500 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

Szanownemu Koledze

p. Stefanowi Antuszewiczowi

Prezesowi Wileńskiego Oddziału Związku Pracowników Więziennych
wobec bolesnego ciosu jaki go spotkał ze śmiercią żony, wyrażają
swoje szczere współczucie

Pracownicy więzienia na Łukiszkach w Wilnie.

WYSTAWA

CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

W WILNIE 8—15 lipca r. b.

(Przy V Zjeździe Lekarzy Internistów Polskich).

Wystawa mieścić się będzie w Gmachu Uniwe sytetu Stefana Bato-
rego — i obejmie następujące działy, ilustrujące przemysł krajowy:

- 1) Surowce lekarские roślinne i kopalne.
- 2) Chemikalja.
- 3) Przetwory galenowe i specyfiki lekarские.
- 4) Wyroby higieniczne i kosmetyczne.
- 5) Aparaty i narzędzia lekarские.
- 6) Surowce i szczepionki.
- 7) Wody mineralne polskie.

Adres: Wilno, Uniwersytet Oddział Farmaceutyczny.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Sprawa obsadzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Sprawa obsadzenia teki Spraw Wojskowych została już zdecydowana.
Stanowisko to będzie obsadzone w ciągu najbliższych dni.

Na stanowisko ministra Spraw Wojskowych będzie powołana osobistość
która odgrywała w czasie wojny i w czasie okupacji bardzo wybitną rolę.
Nazwisko jego jest związane z wypadkami, które się rozgrywały na kresach
wschodnich i zachodnich

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

Wczorajsze obrady Sejmu były poświęcone rozprawom nad przedło-
żeniem rządowym w sprawie prowizorium budżetowego na pierwsze dwa kwarta-
ły r. b.

Przedstawiciele lewicy wygłaszali mowy bardzo agresywne. Socjalista
Czapiński wygłosił dłuższe przemówienie o charakterze podżegającym, a
zwłaszcza chodziło mu o wzniesienie fermentu w armji.

Temu samemu celowi służyło przemówienie posła pułk. Miedzińskiego
(grupa Dąbskiego), który przemawiał bardzo gwałtownie i kilkakrotnie albo
groził albo usprawiedliwiał samosady.

Bardzo znamienne było wystąpienie lidera N. P. R. posła Chądziń-
skiego, który zaatakował socjalistów i stanął na gruncie większości polskiej.
Replikował lewicy poseł Szebeko, który zbił wszystkie zarzuty, a zwłasz-
cza bardzo silnie akcentował konieczność uniezależnienia armji od polityki.

Izba przyjęła prowizorium budżetowe w trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie we czwartek. Będzie omawiana sprawa aresztowa-
nia posła Baranowa i sprawa napadu na posła Strońskiego.

Gen. St. Haller obejmuje Sztab Generalny.

Dzisiaj p. Józef Piłsudski tymczasowo pełniący funkcję szefa Sztabu Ge-
neralnego, oddaje agendy swemu następcy gen. Stanisławowi Hallerowi, który
wczoraj przybył do Warszawy.

Zmiany w M. Spr. Zagr.

Miejsce ustępującego dyrektora departamentu M. S. Zagr. prof. Kepszyń-
skiego obejmie dr. Stanisław Koźmiński.

Nadzwyczajna sejmowa komisja śledcza.

Wczoraj wieczorem przyjechała do Kalisza i Stanisławowa nadzwyczaj-
na sejmowa komisja śledcza na czele z posłami Thuguttem i Zwierzyńskim.

Dzień polityczny.

Nowy szef sztabu.

Dzienniki zamieszczają dane bio-
graficzne nowego Szefa Sztabu gen.
Stanisława Hallera. Urodził się w r.
1872 pod Krakowem. Studiował w
Politechnice Lwowskiej. Skończył
szkołę wojskową Sztabu Generalnego
w Wiedniu gdzie złożył egzamin na
majora Sztabu Generalnego. Specjal-
nie poświęcił się studjom artyleryj-
skim i złożył w tej dziedzinie szereg
egzaminów. Do służby polskiej wstą-
pił w r. 1918 jako szef D. O. G.
Kraków. Od stycznia 1920 r. miano-
wany generałem, pełnił funkcje p. o.
Szefa Sztabu Generalnego. W r. 1920
dowodził specjalną grupą przeciwko
Budiennemu. Odznaczony został krzy-
żami Virtuti Militari, Krzyżem Wa-
lecznych i „Polonia Restituta” III kl,
Krzyżem Komandora Legji Honoro-
rowej, angielskim orderem św. Mi-
chała i św. Jerzego.

O granicę naszą na Śląsku.

Biuro prasowe M. S. Z. zamie-
szcza w sprawie kopalni Delbrucka
komunikat, z którego wynika że de-
cyzja powzięta przez Komisję Deli-
mitacyjną w niczem nie zmienia gra-
nicy prowizorycznej, rozciągniętej na
G Śląsku zimą 1921-22 r. Linja gra-
nicy prowizorycznej na skutek ostat-
niej decyzji staje się granicą definy-
tywną z bardzo nieznacznymi zmia-
nami na korzyść Polski. Szyby, kok-
sownie i mniejsza część pól węglow-
ych zostaną przy Niemcach w myśl
linji prowizorycznej, większa zaś część
pól węglowych bez instalacji technicz-
nych pozostaje przy Polsce.

Wyjazd do Gdańska wzbroniony.

Jak podają dzienniki, w najbli-
ższym czasie zostanie wydane rozpo-
rządzenie, wzbraniające obywatelom
polskim wyjazdu do Gdańska. Prze-
jazd pociągów pasażerskich przez ob-
szar Gdański będzie się odbywał w
zemkniętych pociągach tranzytowych.
Władze graniczne polskie stemplować
będą paspory przy wjeździe na tery-
torjum gdańskie i przy wyjeździe. Za
przerwanie podróży i pozostawanie
na terytorjum wolnego miasta winni
mają być pociągnięci do surowej od-
powiedzialności. Tylko kupcy i prze-
mysłowcy którzy wylęgitymują się z
celu podróży będą mogli zatrzymać się
w Gdańsku.

Sejm i Rząd.

Zmiany personalne.

WARSZAWA, 12. VI. (Aw). W o-
statnich dniach w niektórych dzielni-
cach miasta rozeszła się pogłoska o
zmianach personalnych w administracji,
opartych rzekomo na przekonaniach
politycznych urzędników. W związku
z tem „Gazeta Warszawska”, organ
rządowy, zamieszcza notatkę ze źró-
deł dobrze poinformowanych w któ-
rej twierdzi, że rząd obecny niema
bynajmniej zamiaru zwalniania urzę-
dników administracyjnych na zasadzie
ich przekonań politycznych. Przy
wszelkich zmianach personalnych rząd
będzie się kierował jedynie względami
czysto obiektywnymi.

Wizyta premierowi Witosowi.

WARSZAWA, 12. VI. (Aw). Rol-
nicza misja francuska złożyła wizytę
premierowi Witosowi, przyczem w
imieniu gości przemawiał senator
Noulens, podnosząc dodatnie wrażenie
jakie wywarł na gości stan rolnictwa
polskiego.

W sprawie napadów na posłów.

WARSZAWA, 12. VI. (Aw) Ko-
misja Administracyjna uchwaliła je-
dnomyślnie rezolucję potępiającą na-
pady na posłów i senatorów w zwią-
ku z wykonywaniem przez nich man-
datów poselskich, i wzywającą Rząd
do pociągania winnych do surowej
odpowiedzialności.

Etyka bandycka.

W wychodzącym od niedawna w
mieście naszym „Głosie Wilna” znaj-
dujemy artykuł pod tytułem „Ofice-
rowie reagują należycie”, w którym
podane są wiadomości o brutalnym
napadzie majora Radomskiego na po-
sła Strońskiego, o znieważeniu pew-
nego pasażera przez niejakiego ma-
jora Janusza Jędrzejewicza i tym po-
dobne kwiatki współczesnej naszej
„kultury” wojskowej. Oczywiście mo-
żna być zwolennikiem lub nie, moż-
na potępiać go lub bronić, można w
ostateczności zbyt krewkie czyny bo-
haterów pięści tłumaczyć chwilowem
podnieceniem, ale pochwałać podob-
ne brutalstwa mogą tylko ludzie z
gruntu zwyrodniali, ludzie o etyce
bandyckiej.

Jak wiadomo w prasie naszej le-
wicowej grasuje sporo bandytów lite-
rackich.

jot.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA

Wilno, dnia 12 czerwca.

Złoto: Ruble 4.320.000—4 288.000—
4.300.000 mk.

Warszawska giełda urzędowa z
dnia 12-IV. Dolary 74 500 — 74.000,
marki niem. 89 — 87, korony czeskie
2230 — 2150. Przekazy: New-York
74.500—78.000—73750. Berlin 90—87,
Londyn 344.000 — 341.000, Paryż
4800—4775. Wiedeń 103 i pół — 99.
Belgia 4300—4150. Szwajcaria 13100—
13200. Gdańsk 90 — 87. Tendencja
zwykła.

Berlińska giełda urzędowa z dnia
12 IV. Marka polska 114. Przekazy:
Warszawa 117. New-York 84 009 —
84.461. Londyn 384.037 — 385.963.
Paryż 5416—5444. Belgia 4673—4697.
Szwajcaria 15122—15197.

Francuska misja rolnicza w Polsce.

WARSZAWA, 8-VI. (A. W.). W
niedzielę 10 b. m. przybywa do War-
szawy misja rolnicza francuska, na
czele której stoją p. senator Noulens,
prezes T-wa „France-Pologne”, mar-
grabia de Broglie, prezes organiza-
cji rolniczych francuskich i szereg
przedstawicieli kół rolniczych Francji.
W wycieczce uczestniczą też 2 urzę-
dowi przedstawiciele francuskiego
Min. Rolnictwa. Misja zabawi w Pol-
sce 13 dni, przyczem zwiedzi najwa-
żniejsze ośrodki kraju i najbardziej ty-
powe pod względem rolniczym oko-
lice. Brotram przewiduje poza 2-dnio-
wym pobytem w Warszawie, w cza-
sie którego nastąpi bliższe zetknięcie
świata rolniczego polskiego z misją,
zwidzenie szeregu gospodarstw wzo-
rowych, stacji doświadczalnych, fab-
ryk przemysłu rolnego, instytutu w
Puławach, zakładu stadniny państwo-
wej w Janowie, cukrowni w Przewor-
sku, fabryki przetworów azotowych w
Chorzowie; zakładów rolnych w Po-
znańskim, obory krów rasy polskiej
w Krosniewicach, wreszcie odwiedzi-
ny Lwowa, Krakowa, Poznania, To-
runia. Odjazd nastąpi 23 b. m. via
Gdańsk.

ROMAN DMOWSKI.

Uroczystość nadania Romanowi Dmowskiemu doktoratu honorowego przez wydział filozoficzny najmłodszej wszechnicy najstarszej dzielnicy polskiej piastowskiej jest jednym z objawów dokonywującej się współcześnie ewolucji myśli narodowej, uspokajania się umysłów po okresie fermentacji i nawrotu z epoki romantycznych wybuchów do twardej, nieubłaganej konieczności życia.

Dziwnym zrzędzeniem uroczystość ta przypadła właśnie po oddaniu hołdu popiołom ś. p. Karola Marcinkowskiego, który położył niespożyte zasługi w dziedzinie uratowania naszej dzielnicy zachodniej i jej młodzieży przed zalewem kultury niemieckiej tak jak Dmowski przyczynił się w wielkiej mierze do powrotu jej na Ojczyznę łono.

Dmowski wyrósł z narodu. W dzielnicy robotniczej na Kamionku, przedmieściu Warszawy, przyszedł na świat w rok po powstaniu styczniowym, tu przeszedł studia gimnazjalne, tu na wszechnicy poświęcił się badaniom przyrody, zwłaszcza zjawisku nieustannej ewolucji.

Wyszedł z Warszawy i wchłonił w siebie szczyry, zdrowy, prostolinijny patriotyzm cechujący ludność serca Polski. Z gronem młodzieży wziął udział w manifestacjach narodowych z powodu rocznicy setnej Konstytucji Trzeciego Maja i za współudział w jej organizacji został skazany na zesłanie do Rygi i Mitawy.

Jeszcze na ławach uniwersyteckich zetknął się z nowym kierunkiem, wyrastającym właśnie w społeczeństwie jako reakcja na zmaterializowanie pozytywistyczne i rezygnację, szerzoną przez tzw. szkołę krakowską; wyrazem tego nowego ruchu był tygodnik „Głos”, wydawany przez Józefa Bohusza-Łotockiego i Jana Popławskiego, przy współudziale Zygmunta Wasilewskiego, Józefa Hłaski, Zygmunta Wieckowskiego i innych.

Dmowski w tem piśmie debiutował. Ale za ciano mu było w wąskich splotach cenzury rosyjskiej, dlatego też z wychodźstwa odniósł się do działaczy społecznych z pomysłem zorganizowania gdzieindziej, np. w Galicji, wydając wolność prasy, pisma o charakterze ogólnopolskim, rozpatrującego życie nasze we wszystkich dzielnicach i we wszystkich dziedzinach.

W ten sposób powstał we Lwowie „Przegląd Wszechpolski”, przerobiony z wydawanego tam „Przeglądu Emigracyjnego”. Współ z ś. p. Janem Ludwikiem Popławskim redagował ów dwutygodnik, a później miesięcznik, który tak silnie oddziaływał na psychikę współczesnego pokolenia i z którego wyszło następnie stronnictwo demokratyczno-narodowe.

Trudno tu wstrzymać się od uwagi, że obóz narodowy nie umie się „reklamować”. Gdyby podobny dorobek miał jakkolwiek inny obóz, rozporządzałibyśmy już wielu publikacjami i monografiami. Tu czeka wszystko przyszłego historyka. Broszura Zygmunta Wasilewskiego o ruchu demokratyczno-narodowym, wydana na emigracji w Rosji, jest w kraju zupełnie nieznaną. Przed kilkunastu laty w Ameryce wyszła broszura Stanisława Osady, ogólnikowo ujmująca zasadnicze wskazania ruchu. Jakąż bogatą literaturą rozporządzają PPS-owcy!

Twórczość Dmowskiego była bardzo bujna. Szkolnictwo polskie w zaborze rosyjskim, życie intelektualne Polski, charakterystyka poszczególnych typów, urabiających się w poszczególnych zaborach pod wpływem odrębnych warunków życia gospodarczego i politycznego — to wszystko nęciło Dmowskiego i zniewalało go do oświetlania niebezpieczeństwa wskutek rozszczepiania się naszej indywidualności. Badał życie emigracji naszej i w Stanach Zjednoczonych i na Paranie. Utrzymywał kontakt z innymi dzielnicami polskimi, był bowiem i redaktorem „Przeglądu” i jego kolporterem; na plecach własnych przewoził go do Królestwa.

„Przegląd” był poświęcony dla inteligencji. A dla ludu wydawał Jan Ludwik Popławski w Krakowie „Polaka”, który spełnił marzenie Mickiewiczów i wprowadził książkę polską pod strzechy wieśniacze. Dmowski pisał również w „Polaku”, a jego „Ga-

wędy sąsiedzkie”, wydane później w oddzielnej broszurze, dały w nim poznać pierwszorzędną talent popularyzatorski.

Pierwszą publikacją Dmowskiego, która wywołała ogromne poruszenie umysłów, były „Myśli nowoczesnego Polaka” (1903). Stała się ona ewangeliją dla dorastającego pokolenia, które chłonęło wrażliwie zew do siły, wielkości i potęgi narodu. Dmowski stawiał kwestję jasno, otwarcie, bez ogródek: wywoływał tem zacięte polemiki i dyskusje. Tak czynił zawsze. Wystrzelił daleko ponad otoczenie swym szerokim, horyzontem umysłowym i umiejętnością patrzenia na zjawiska życiowe nie pod kątem aktualności ale w perspektywie historycznej.

O ile do czasu wojny rosyjsko-japońskiej działalność Dmowskiego nosiła charakter przedewszystkiem wychowawczy, o tyle po jej wybuchu przeszedł do czynnego działania. Wyjazd do Japonii, gdzie porozumiewał się z czynnikami politycznymi japońskimi w sprawie polskiej, był pierwszym w tym kierunku krokiem. Zaraz potem, w okresie rewolucji rosyjskiej, uczestniczył w życiu Królestwa, gdzie nie dopuścił do przeniesienia rewolucji rosyjskiej na teren polski i podporządkowania temsamem interesów polskich rosyjskim. Działalność pomiędzy ludem włościańskim, wyrażona w pamiętnym zjeździe w Filharmonii, manifestacyjny pochód dn. 5 listopada 1905 go r. w Warszawie, powstanie Narodowego Związku Robotniczego oto klasyczne wyniki tej pracy, obok działalności publicystycznej, którą uprawiał w „Gazecie Polskiej”, a później w „Gazecie Warszawskiej”.

Wybory do drugiej Dumy oddały w jego ręce mandat z stolicy. Na terenie piotrogrodzkim dał się poznać jako niezwykle silna indywidualność polityczna, gdy sterował Kołem Polskiem. Taksamo stał na czele Koła w trzeciej Dumie, ale, przyszedłszy do przekonania, iż praca na tamym gruncie niewiele może oddać pożytku sprawie, ustąpił mandatu, poświęcając się organizacji życia społecznego.

Były to lata fermentu bałkańskiego. Studując politykę międzynarodową, obeznany dzięki studjom i podróżom z życiem innych narodów i państw, jak mało podówczas kto w kraju, Dmowski czuł nadchodzącą wojnę światową. Czuł, iż starcie nastąpi pomiędzy Rosją a Niemcami, a kampanja rozegra się na ziemiach polskich. Bierność narodu była by niemożliwa. Świadom, iż narodowi polskiemu zagraża większe niebezpieczeństwo ze strony niemieckiej, aniżeli rosyjskiej, stanął na słynnym w r. 1908-ym zjeździe słowiańskim w Pradze przeciwko światu germańskiemu, wskazując przy tej sposobności konieczność zmiany kierunku polityki rosyjskiej względem Polaków. Uzasadnił szczegółowiej swe tezy w głosnej książce: „Niemcy, Rosja i sprawa polska” (1908).

Zaledwie sześć lat czekał na spełnienie się swych zapowiedzi. Ale w tym czasie umiał dla swego poglądu pozyskać wybitnych polityków we wszystkich dzielnicach Polski i w różnych obozach.

Lata wojny dały mu sposobność użytkowania kapitalnych swych zdolności dla odrodzenia Państwa. Kiedy się przekonał, iż wszelkie stawiania kwestji polskiej u czynników rosyjskich nie rozwiążą sprawy, iż rozwiązanie kwestji polskiej leży na zachodzie, opuścił jesienią 1915 go roku Piotrogród i wyjechał tam, gdzie czuł grunt najcięższy i najtrudniejszy, ale i najważniejszy: do Londynu. Organizacja Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, jego działalność u państw zachodnio-europejskich, jego wyjazd do Stanów Zjednoczonych na sejm wychodźstwa polskiego, rozmowy z kierownikami polityki ententy i Wilsonem, wreszcie działalność jako pierwszego delegata na konferencji pokojowej w Paryżu — oto główne etapy pracy, która w rezultacie przyniosła nam uznanie państwa polskiego przez mocarstwa zwycięskie.

Posłuchajmy, co o Dmowskim mówią inni:

Prof. Stanisław Kutrzeba w książce „Kongres, Traktat i Polska” pisze:

„Dmowski to umysł ogromnie trzeźwy, logiczny; znał doskonale grunt pracy, a z niesłychaną ścisłością oceniał stan rzeczy politycznych, by znaleźć właściwą drogę działania właściwe słowo. Budował program zawczasu, obliczając szanse, odważając argumenty, których będzie można użyć; przy liniach granicznych Polski, których nie przesunął ponad miarę, stał z uporem uważając za zasadniczy błąd, jeśli ktoś nie wierzy, że swój program przeprowadzi i idzie na szkodliwe kompromisy”.

A oto słowa świetnego publicysty angielskiego E. J. Dillona, wyjęte z jego pracy o „Konferencji Pokojowej w Paryżu w r. 1919”:

„Największym powodzeniem w bronieniu spraw cieszyli się prawnicy chociaż jeden z delegatów mniejszych krajów, który zrobił największe wrażenie, nie należy do palestry. Dmowski, obrazowy mówca, przekonujący, zwiezły polemista i pomysłowy obrońca, któremu nigdy nie brakło słów, porównania, argumentu ad hominem lub szybkiej i ciętej odpowiedzi, zjednał sobie arbitrow, pomimo że z początku zaliczali się do jego przeciwników. Na konferencji wystąpił w warunkach niekorzystnych; wystąpił przeciwko niemu żydzi. Żydzi polscy, którzy zjawili się na konferencji, przyznawali, że w rycerski sposób prowadził swe walki wyborcze i inne. Wśród delegatów jego praktyczna znajomość polityki wschodnio europejskiej wysunęła go na pierwsze miejsce. Zna on ten świat lepiej, niż wszyscy inni mężowie stanu, gdyż zjeździł całą Europę, Amerykę i Azję. Ambicja, która go pobudza i podnieca, nie ma charakteru osobistego, a patriotyzm jego nie jest drogą wiedzą do stanowiska i władzy. Dmowski żyje dla ojczyzny. Jej interesy pochłaniają wszystkie jego siły. Polski mąż stanu był główną osobistością, działającą w kilku najbardziej interesujących i charakterystycznych momentach konferencji i jemu zawdzięcza Polska najważniejsze i najtrwalsze zdobycze, które na niej osiągnęła”.

A gdy przyjechał po latach wojny po raz pierwszy do Polski rozejrzawszy się w stosunkach, program swój określił bardzo prosto: „Trzeba, by wszystkie pola były zasiane i wszystkie kominy dymiły”.

Na ten program pozytywnej pracy pokojowej, odbudowy kraju, uregulowania stosunków do norm przedwojennych, wewnętrznego skonsolidowania się i twórczej, budującej przyszłość pracy, na ten program wewnętrznego skrzepnięcia państwa, mocnego ufundowania podstaw, jako podwalin rozwoju naszego, rozrostu naszej siły gospodarczej, handlowej i kulturalnej, na ten program odrodzenia finansowego i ekonomicznego — nie było dotąd warunków. Tak nieustannie musieliśmy się uporać z tymi, co nie ewolucji uznają jako czynnik postępu, jak Dmowski, ale wychowani byli w narowach rewolucyjnych i te szczeniaki nam niepotrzebnie zastrzyknęli, bodaj w minimalnych dawkach.

H. Wierz.

Więści z Kowieńszczyzny

Komunikat „Telegraficzny Agencji Baltyckiej”.

Otwarcie Sejmu Litewskiego w Kownie.

Dnia 5 czerwca odbyło się uroczyste otwarcie Sejmu Litewskiego w Kownie.

Łotysze przyjaciele Polski.

Najpoczytniejszy organ Łotewski w Rydze „Jaunakas Žinias” (najnowsze wiadomości) nie tylko silnymi argumentami udowadnia, że Łotwa musi stać u boku Polski, ale i nawołuje rząd łotewski, aby pośpieszył wejść przez Polskę do grona małej Ententy, gdyż — mówi „Jaunakas Žinias” — zaufać pokojowości Rosji i nic nie robić byłoby zbyt naiwnem. Wejście Litwy do Małej Ententy jest wyłączone, gdyż według „Jaunakas Žinias”. Litwa zawsze trzymać będzie miecz podniesiony przeciwko Polsce.

Parcelacja dóbr polskich na Litwie.

Rząd litewski oficjalnie ogłosił, że w myśl 24 § instrukcji rolnej wzięte zostały pod parcelację następujące majątki: W powiecie Wilkomierskim 1) majątek Bugieniszki, w gm. Towiańskiej, należący do spadkobierców Jana Kossko; 2) majątek Lemontowiszczyzna i Markieliszki, w gm. Gielwańskiej, należące do spadkobierców Hryniewiczza; 3) majątek Anielowo oraz część folwarku Pesle, w gm. Pogirskiej, należące do Antoniego Domanowicza; 4) folwark Wymole, w gminie Traupiewskiej, należący do Witolda Kontowta. W powiecie Rakiskim: 1) folwark Gintynie, w gm. Komańskiej, należący do Fugalewicza.

Frakcje Sejmu Kowieńskiego.

Ostatecznie się wyjaśniło, że z ogólnej liczby 78 posłów utworzyły się następujące frakcje w Sejmie Kowieńskim: a) Włościanie-Ludowcy — 16 posłów, b) Chrześc. Dem. 14 posłów, c) Związek Roln 14 pos., d) Feder. Pracy 12 pos., e) Socj. I-Dem. 8 pos., f) żydzi 7 posłów, g) Polacy 4 pos., h) Niemcy 2 pos., i) Rosjanie 1 pos. Nazwiska posłów polskich: Budziński Wiktor, Lutyk Bolesław, Rumpel Wincenty, Wołkowicki.

Ukarany redaktor „Dziennika Kowieńskiego.”

Redaktor „Dziennika Kowieńskiego” Salmonowicz Stanisław, za umieszczenie artykułu „Pierwsze próby”, w którym władze litewskie upatrzyły „podjudzanie społeczeństwa litewskiego przeciwko rządowi, jak mówi „Lietuva”, został ukarany zaplaceniem 500 litów z zamiany na 1 miesiąc więzienia.

Stosunki żydowsko-litewskie.

Z powodu antylitewskiej agitacji, prowadzonej przez żydów zagranicą, stosunki żydowsko-litewskie ostatnimi czasy mocno się pogorszyły.

Przyszłość teatrów wileńskich.

Sprawy teatralne na gruncie wileńskim podlegają od lat szeregu ustawicznemu wahaniom.

Przeżyliśmy okres nawet zupełnej ruiny finansowej i artystycznej teatrów, co w ostatnim sezonie wydatniło się bardziej jaskrawo z Teatrem Wielkim i im. Syrokomli, prowadzonym przez dyr. Cepnika. Teatry te subwencjonowane przez Rząd, prowadzone były przy współudziale Tow. Popierania Sceny Polskiej, oraz Departamentu Sztuki. Dalecy jesteśmy od wykazywania błędów ówczesnego kierownictwa. Pragniemy jedynie podkreślić jak ważną i dominującą rzeczą jest wybór odpowiedniego dyrektora na to stanowisko, które po za walorami moralnymi, wymaga nadzwyczajnego doświadczenia i znajomości sprawy. Dotychczasowa praktyka życiowa wykazała że teatr posiadał zbyt wielu dyrektorów i opiekunów, brak natomiast dawał się odczuwać silnej ręki kierowniczej.

Teatr winien być zawsze instytucją monarchiczną. Wszystkie sprawy związane z kierownictwem teatru muszą być ujęte w krzepkie dłonie.

To też koncepcja powołania na to stanowisko jednego odpowiedzialnego dyrektora dla teatrów wileńskich, jest według naszego mniemania rzeczą najracjonalniejszą i zasługującą na poparcie.

Z pomiędzy poważnych kandydatów, ubiegających się o prowadzenie teatrów w Wilnie w przyszłym sezonie, na wyróżnienie zasługuje obecny dyrektor teatrów polskiego i litewskiego p. Franciszek Rychłowski. — Zasługi jego dla sprawy teatralnej w Wilnie są wielkie. Potrafił on wskrzesić, i prowadzić teatr polski zaraz po wejściu do Wilna Gen. Żeligowskiego i pomimo nader trudnych warunków — umiał go postawić na wysokim poziomie artystycznym. Ostatni sezon, prowadzony bez żadnej subwencji — był tego dowodem. Uznanie jakie p. Rychłowski zyskał zarówno wśród społeczeństwa naszego, jak też i całej prasy — świadczą że kandydatura ta liczy może na zupełne poparcie. Wierzymy że delegaci Departamentu Sztuki zanim powezmą swą decyzję, zechcą całą sprawę zbadać gruntownie, zasięgając opinii społeczeństwa aby nie popełnić znowu fatalnej pomyłki.

Zgrzyty z za węgla.

Od kilku dni na horyzoncie dziennikarskim Wilna zjawia się nowa wyrocznia, a mianowicie — Watt. Podnosząc głos niby w imieniu Wilna wyrocznia owa chce mówić do nas ze swego trójnoga redakcyjnego o sprawach, o których wolelibyśmy już nie słuchać i nie mówić, pozostawiając wspomnienia tych rzeczy historii bardziej „niż my” bezstronnej i przyszłym dziejopisom spokojnym, mniej nerwowym i niepartijnym, niż ci, od których czerpie swe natchnienie w szacie wattowej nasz stary znajomy, a obecnie towarzyszy broni.

Niestety, Watt jest innego zdania wol on tam właśnie, gdzie się goi i zabliznia rana, zerwać naskórek podrażnić i zaognić, szkodząc tem, jak nam się wydaje nie przeciwnikom, lecz własnym swym bogom i umiłowanemu partyjnemu. I niech by tam szkodził sobie, psuł nerwy i dąsał się wśród swego ogródka gdyby nie to, że ten i ów ze zwykłych śmiertelników, wierząc słowu drukowanemu jako powadze wyższej, mogą plewy przyjąć za ziarno.

Nam chodzi o coś wyższego — o prawdę, logikę, rozproszenie legend i mgieł w życiu naszym narodowym.

Czegoż więc chce watt?

Krótko mówiąc dąsa się pan ten, że ze sztabu z własnej i nie przymuszonej woli wyszedł szef, a Watta bożyszczko. Słuchajmy, jak Watt biada.

Odszedł ten, który stworzył wojsko polskie, który to wojsko wykształcił na sentymentalizmie żołnierskim. Odszedł ten, który dał nam wiedzę fachową, karność i sprężystość. „Legiony Jego były szkołą, która wychować miała przyszłą armję...” „Brygadjer ponad wyszkolenie techniczne armji stawiał wyżej zalety jej charakteru i sentyment wojskowy...” „Możemy śmiało powiedzieć, że Piłsudski był jedynym (niestety) nauczycielem tej armji...” niepokój ogarnął armję, gdy doszła ją wieść, że ukochany Wodz odchodzi... „Całe społeczeństwo z niepokojem spodziewa się konsekwencji tego kroku...” a tuż dalej Watt dodaje: społeczeństwo zadowolone, że wreszcie skończyły się targi przesileniowe... nie poświęciło faktowi ustąpienia Marszałka... większego zainteresowania... „Piłsudski odchodzi, bo nie może pracować z ludźmi, którzy zbyt szybko, gdy chodzi o władzę przemalowują swe szyldy”. „Etyka Marszałka nie pozwalała mu współpracować z ludźmi, którzy przez cztery lata nie przebierali w środkach, aby zohydzić jego imię”.

Na sentymencie żołnierza według Watta budował komendant armję, on i armja to jedno. Armja bez duszy może istnieć w atmosferze imperjalizmu i zaborczości, i t. d. i t. d.

Wylał Watt łez i zółci nie mało nim dobiegł do kresu swych myśli polityczno-strategicznych, lecz czy dał nam on myśl zdrową prawdziwą o to przyjaciele z jego własnego podwórka nie zapytają wcale.

A to dla tego, że z artykułiku Watta bije jak łuna gloria bóstwa, które oni postawili na swym ołtarzu patriotycznym, że znów wieje ze słów Watta nieomyślność ob. z. własnego, a co najgłówniejsze jest tam bryznięcie jadem w stronę obozów sobie nie miłych.

W interesie prawdy i czytelnika naszego pytamy p. Watta, czy istotnie p. Piłsudski i armja to jedno?

Czy tylko p. Piłsudski tworzył wojsko, czy w Rosji z jego woli powstały legiony, czy w Ameryce i Francji wojsko polskie na zew komendanta wyrosło do tak znakomitych rozmiarów, a nasi bitni poznańscy czy przez niego byli wyszkoleni i od niego nabrali sentymentu?

Gdzie w jakich szeregach było więcej wyszkolonych fachowych żołnierzy i oficerów? Gdzie byli dyletanci, może pełni szalu i poświęcenia, lecz dyletanci, a gdzie walczyli starzy bojowi żołnierze.

Kto pieścił, karmił, ubierał i nagradzał legionistów, a kto obdartych trzymał miesiącami żołnierzy innych formacji?

Kto szedł na ciężkie boje, a kto brał nagrody i awanse.

Kto winien klęski pod Kijowem, kto cofnął wojsko i otworzył drogę do Wilna, kto idąc daleko na wschód, nie pomyślał o rezerwie i poborze

sił nowych na wszelki wypadek? Kto wreszcie posłał swych ludzi do Suwałk do podpisania rozejmu?

Z resztą poco przypominać te sceny bolesne nikt tego nie zaprzecza, a wy, p. Wacie, wywołujecie swą glorią przyciemnienie słusznej zasługi człowieka, który bezsprzecznie pracował i dla partji i dla Ojczyzny. Nikt u nas tego nie zaprzecza

Jedno co się nie udało Wattowi, to ten rzucany postrach na społeczeństwo, że ono z niepokojem czeka konsekwencji i że ono nie poświęciło faktowi ustąpienia, takiej miary człowieka, większego zainteresowania. Jakże to zostawić i jak z tego wybrnąć?

Co zaś do armji i jej nastrojów niech Watta głowa nie boli.

Wierzymy w patriotyzm jenerałów i oficerów naogół, wierzymy w żołnierza polskiego, a że gromadka peowiaków zechce może kiwnąć palcem w bucie w stronę cywila, przyjdzie władza karna i sprężysta, która pouczy tych zapaleńców o głowach zielonych, że pierwszym przykazaniem żołnierza polskiego jest karność i posłuszeństwo starszyźnie prawowicie sobie nadanej.

Uczciwy polski żołnierz słuchać nie będzie Wattów i głosów pojedynczych nie Wilna lecz z Wilna, które chcą nie ojczyzny, lecz swych ludzi ponad Ojczyznę. **S. Bogorja.**

W rocznicę Konarskiego.

W dniu 14 października r. b. odbędzie się w całej Polsce uroczysty jubileusz, 150 lecie śmierci St. Konarskiego i utworzenia Komisji Edukacyjnej. W dniu tym ziemie polskie rozbrzmia od obchodów; do każdego zakątka Polski, do każdej wsi dotrzeć winno wtedy słowo o samorzutnem odrodzeniu się umysłowem i moralnem narodu naszego w epoce rozbiórów, i o wiekopomnej, błogostawionej roli, jaką w odrodzeniu tamtem odegrała Komisja Edukacyjna. Szkoły, czytelnice, organizacje i szeroki ogół potrzebować będą na uroczystość tę wielu prelegentów. Powinnością Wilna będzie dostarczyć ich prowincji najbliższej w liczbie dostatecznej, dobrze do zadania przygotowanych.

Chcąc udostępnić szerokim sferom studentkim i nauczycielskim dokładną znajomość dziejów i zasług Komisji Eduk., — Wileński Komitet Obchodowy urządza w połowie czerwca r. b., jako rodzaj kursu dla prelegentów, cykl odczytów o Konarskim i o Komisji Edukacyjnej, a mianowicie:

We wtorek dnia 12 czerwca o godzinie 7 wiecz. odbędzie się zebranie inauguracyjne. Poprzedzi je przemówienie J. M. rektora A. Parczewskiego, poczem ustytuje się kółko prelegentów na obchód Kom. Eduk.

W dniach następnych odbędą się wykłady:

We środę, dnia 13 czerwca o godzinie 7 wiecz.: prof. dr Massonius Marjan: Reforma szkolna Konarskiego.

W piątek, dnia 15 czerwca o godzinie 7 wiecz.: prof. dr Chodynicki Kazimierz: Geneza Komisji Edukacyjnej, główni jej działacze, szkic jej dziejów.

W sobotę, dnia 16 czerwca o godzinie 7 wiecz.: prof. dr Kołbuszewski Kazimierz: Zasady nauczania i wychowania Kom. Eduk. reforma szkolnictwa średniego i wyższego.

W poniedziałek, dnia 18 czerwca o godzinie 7 wiecz.: prof. dr Pigoń Stanisław: Joachim Chreptowicz jako organizator i ideolog wychowania ludu polskiego.

Wykłady odczywać się będą w Uniwersytecie, w sali I. Wstęp wolny dla wszystkich.

Już wyszła z druku pierwsza pieśń „La priere” (nuty)

Eugénji Grobickiej i można nabyć w Wilnie w Księgarni Zawadzkiego, w Warszawie u Gebethnera i Wolffa lub Idzikowskiego.

Teatr Polski Sala „Lutnia”
Dziś „DZIEJE SALONU”
K. Wroczyńskiego.
Występ Mieczysława Frenkla
Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr letni (Ogród po-Bernardyński)
Dziś: „KAPŁANKA OGNIA”
operetka Sobolewskiego
występ Wiktorji Kaweckiej.
Początek o g. 8 w.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Sprawy miejskie.

— **Ustąpienie Dr. Chazbijewicza.** Dr. weterynarii p. Stefan Chazbijewicz ustąpił ze stanowiska zajmowanego przy Magistracie m. Wilna.

Sprawy powiatowe.

— **Zmiana nazw.** Rada gminy m. Rukojmie uchwaliła zmienić rosyjskie nazwy wsi „Błagowieszczeńskaja” na „Janowo” i „Krestowa” na Swizany. (aw)

Z prowincji.

— **Zabójstwo.** Przed kilku dniami został zabity we wsi Małe Jacuny gminy Worniańskiej Bronisław Ostrowski. Obecnie dochodzenie wyjaśniło szczegóły zabójstwa. Przyczyną zabójstwa była znowu wódeczka... Bracia Ostrowscy w towarzystwie Sanko bawili się, a dla podtrzymania humoru pili kieliszek za kieliszkiem. Dzięki tym libacom powstała między przedstawicielami dwóch rodzin bójka, w której kamienie i kije odegrały dużą rolę. Narazie jednak walczących rozdzielono. Nieszczęście chciało że po pewnym czasie Adolf Sacko spotkał Bronisława Ostrowskiego, a mając pod ręką polano uderzył go nim po głowie tak silnie że czaszka pękła i O. zmarł. Aresztowany Sanko do winy się przyznał.

— **Nadużycia na pocście.** W biurze pocztowym w Ejszyskach, powiat Lidzki, wykryto malwersacje popełniane z przesyłkami pieniędzy rządowych. Podobno suma sprzeniewierzonych pieniędzy sięga kilkunastu milionów marek.

Sprawy akademickie.

— **Walne zebranie.** W czwartek dnia 14 czerwca o g. 7 po południu w lokalu Spółdzielni Akademickiej (Wielka 54) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Akademickiej Spółdzielni Wytwórczej. Porządek dzienny przewiduje sprawozdanie z dotychczasowej działalności, ustąpienie Prezesa i wybór nowego, uchwalenie zmian w Statucie celem uzgodnienia go z ustawą sejmową o spółdzielniach i wolne wnioski. Wrazie gdyby w oznaczonym powyżej terminie nie zebrała się dostateczna ilość członków, następnę zebranie odbędzie się tegoż dnia o 8 po południu (A.W.)

Sprawy robotnicze.

— **Strejk.** Robotnicy w fabryce tytoniu (własność Pefesa) zastrajkowali. Przyczyna strejku — niezgodzenie się właściciela fabryki na 100 proc podwyżki.

— **Zbrodnicze postępowanie.** Strejkujący w młynach wileńskich robotnicy zaczęli stosować terror, nie pozwalając wywozić mąki z młynów. Z tego powodu wiele piekarń wileńskich nie mogło piec we wtorek chleba.

— **Strejk manifestacyjny.** Związek zawodowy robotników branży spożywczej postanowił ogłosić strejk manifestacyjny w celu poparcia żądań strejkujących robotników w fabrykach czekolady i cukierków.

Sprawy kolejowe.

— **Usuwanie obcokrajowców.** Jak wiadomo Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło że fakt zajmowania stanowiska na służbie państwowej nie przesądza jeszcze o obywatelstwie polskim. Obecnie „Wilenskoje Utro” donosi że prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej rozesał okólnik polecający usunięcie z miejscowości pogranicznych urzędników nieposiadających obywatelstwa polskiego i przeniesienie ich w głąb kraju. Wyjątek stanowią specjaliści zajmujący wyższe i odpowiedzialne miejsca, dla których trudno narazie znaleźć zastępców.

Szkoły.

— **Koło Humanistów** uczniów Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie w dniu 31 maja b. r. uczciło obchodem uroczystym twórców poezji helleńskiej. Na program złożyły się referaty o literaturze greckiej, z których jeden p. Wendorffa b. starannie opracowany, był jednak stanowczo za długi, czem nużył słuchaczy inne wy-

padły dość dobrze. Największą atrakcją obchodu był ładny śpiew p. Herly Dzikowskiej, która wykonała arje z op. „Sapho” i „Samson i Dalilla”. Odegrano również z wielkim powodzeniem, dzięki dobrej reżyserji p. Bohdziewicza fragmenty z „Króla Edypa” Sofoklesa i z „Ptaków” Arystofanesa. Kurator Koła prof. Samuilanis w krótkiej przemowie dziękował dyr. Fedorowiczowi za wybitną pomoc w pracach Koła i członkom Koła za ich wysiłek, które doprowadziły do tak pięknych rezultatów. W imieniu koleżanek humanistek z gimn. S. S. Nazaretanek przemawiała p. Zelecerówna. Obchód zaszczytlił swoją obecnością przedstawicieli ze świata naukowego i religijnego. Msza Św. odprawiona przez ks. prefekta Chomskiego w jednej z kaplic w Katedrze w dniu 10 b. m. i przemówienie okolicznościowe, w którym ks. prefekt wyzwał młodzież do uzgodnienia poznanych idealów prawdy i piękna w literaturze klasycznej z zasadami religji chrześcijańskiej, aby życie nasze mogło dążyć temi właśnie szlakami prawdy i piękna, zakończyła prace Kół humanistów i humanistek w bieżącym roku. Na Mszy Św. obecni byli członkowie i członkinie Kół z p. Kuratorem na czele.

— **Dyrekcja gimnazjum im. J. Słowackiego** zawiadamia, że egzamina wstępne do klas od I do V włącznie rozpoczyna się dn. 15 VI 1923 r. o godz. 3 pp.

Pocztą i telegraf.

— **Nowa agencja.** W Szczorsie, pow. Nowogrodzki została z dniem 8 b. m. uruchomiona agencja pocztowa.

Kronika policyjna.

— **Chłopiec zginał.** Trzynastoletni syn W. Uszyło (Antokolska 104) Wilhelm wyszedł 10 b. m. z domu i dotąd nie powrócił. (b)

— **Kradzież z mieszkania.** Zamieszkałemu przy ul. Trockiej Nr 1 Naumowi Jeszerynowi skradziono z mieszkania ubranie i różne inne rzeczy. (b)

Kronika sądowa.

— **Odroczenie spraw.** We wtorek 12 b. m. miały być rozpatrywane dwie ciekawe sprawy: Wulfa Łama oskarżonego o podrabianie dokumentów i niejakiego Wańkowicza oskarżonego o oszustwo i fałszerstwo. Obie jednak sprawy zostały odroczone. (b)

— **Sprawa Skarbowskiego w Sądzie Apelacyjnym.** We czwartek 14 b. m. wileński Sąd Apelacyjny będzie rozpatrywał skargę apelacyjną Jana Skarbowskiego, dwukrotnie skazanego przez Sąd Okręgowy na śmierć za morderstwo popełnione na osobach sióstr Nazir. Sprawa ta przedstawia z punktu widzenia prawnego, bardzo ciekawy wypadek. Uznanie Skarbowskiego winnym lub niewinnym morderstwa zależy wyłącznie od orzeczenia eksperta chemji p. Rettingera. Jeżeli ten oświadczy że tłuste plamy na banknotach znalezionych u ojca Sk. pochodzą od powalania ich oliwą Skarbowski, jako winny, poniesie karę śmierci. Jeżeli ekspert przyzna że plamy na banknotach pochodzą od smarowidła Sk. zostanie uniewinniony. (b)

Zabawy.

— **Zabawa na rzecz Pogotowia Ratunkowego dla dzieci** Patronat urzędników Delegatury organizuje w niedzielę popołudniową zabawę w ogrodzie po-Bernardyńskim na rzecz Pogotowia Ratunkowego. Program zabawy nader urozmaicony zawierać będzie szereg atrakcji które niewątpliwie ściagną szerszą publiczność. Jedną z nich będzie loteria fantowa, na którą szereg znanych w mieście firm ofiarował fanty. W czasie zabawy będzie przygrywała orkiestra policyjna. Wieczorem odbędzie się koncert symfoniczny. Firmy życzące sobie przyjąć z pomocą Patronatowi urzędników Delegatury drogą ofiarowania fantów przesyłane są o składanie ich w Pogotowiu Ratunkowym dla dzieci (Wolana 10) lub w Delegaturze Rządu. Wydział Administracyjny, pokój Nr 53. (AW)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski.** Dziś, ostatni raz „Dzieje salonu” z Frenkiem, znakomitą wykonawcą roli Wyciora Jutro „Grube ryby” Batuckiego przedstawienie zakupione przez kursa maturalne im. Łukaszyńskiego. W piątek na ogólne żądanie ostatni raz „Grube ryby” g. is. Mieczysław Frenkel raz jeszcze zajaśnieje swą niezrównaną pomyslowością i genialnym talentem.

— **Teatr Letni** (w ogrodzie po-Bernardyńskim). Dziś premiera doskonałej operetki Sobolewskiego „Kapłanka ognia”. Operetka ta grana z wielkim powodzeniem w stolicy i zagranicą odnosiła wszędzie wielki sukces zawdzięczając swej wartości artystycznej i nad wyraz melodyjnej wschodniej muzyce. W roli tytułowej wystąpi gościnnie gwiazda operetkowa p. Wiktorja Kaweca owacyjnie przyjmowana w poprzednich operetkach. P. Kaweca w roli „Kapłanki ognia” śpiewem i grą swą do wirtuozostwa posunięta, napewno oczaruje publiczność. Sekundować słynnej primadonne będą p. Dobosz-Markowska (znana w Wilnie z poprzednich występów) oraz p. Krugłowski baryton operetki warszawskiej.

Z Kraju.

Z gminy Turgielskiej.

Narazie i o naszą gminę obito się echo zmiany zaszczytnej na terenie sejmowym. W niedzielę ubiegłą odbyły się u nas dwa wieczerki: jeden w Turgielach, na którym przemawiał p. Perkowski — drugi w Taboryszkach gdzie wystąpił redaktor Kownacki. Obydwaj mówcy poruszali sprawę ostatnich zmian, które zaszły na terenie sejmowym tudzież program polskiej większości i nowego rządu. Po przemówieniach mówcom zadawano pytania, na które słuchacze otrzymali wyczerpujące odpowiedzi.

Najbardziej aktualną i budzącą szczególny zainteresowanie była sprawa podatków i reformy rolnej.

Przyzwyczajeni do demagogicznych

wystąpieni i złotych obiecanek posła Wędrzickiego, który szczególnie często gastruluje w naszych okolicach włościanie niemal, że poraz pierwszy usłyszeli o swoich obowiązkach względem Ojczyzny. Miejsmy więc nadzieję, że i u nas prędko nastroje półbolszewickie i całkiem bolszewickie znikną i ustąpią miejsce istotnemu zrozumieniu i własnych interesów i konieczności usilnej pracy na rzecz państwa i narodu. M.B.

OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.”

Na Dom „Dzieciątka Jezus”.

Zygmunt Jundziłł 100000 mk.

Na Insygnia biskupie J. Eks ks. biskupa K Michalkiewicza.

Bolesław Chomicz prezes związku straży ogniowej R. P. 5000 mk

Na Koszta wystawy 1863 roku

Lucjan Uziębło 10000 mk. Na ufundowanie tablicy pamiątkowej Syromkomi na domu przy ul. Królewskiej w myśl zainicjowanej w r. z. obecie podjętej przez ofiarodawcę sprawy uczczenia 100 letniej rocznicy urodzin poety upamiętnienia domu gdzie umarł — Lucjan Uziębło 10000 mk. Zebrane w r. z. ofiary na tę tablicę obecnie zaś sekcji artystycznej Komitetu budowy pomnika Syromkomi uchwalonej i zaproszonej oficjalnie składają łącznie Lucjan Uziębło 10000 i Stefan Syrwid 10000 mk.

Do uznania ks prałata K Lubiańca.

Ku uczczeniu pierwszej bolesnej rocznicy śmierci s. p. Kazimierza Zórawowicza, Jan i Ignacy Zórawowiczowie 100000 mk. Ku uczczeniu Czcigodnego ks. pr. K Lubiańca w dniu 25 lecia Jego kapłaństwa na ochronę w Czarnym Borze Witoldostwo Augustowsky 50 00 mk., Marja Zebrowska 1000 mk., na kaplicę w Czarnym Borze Witoldostwo Augustowsky 25000, Gustawowstwo Stadenowie 100000 mk.

Dla biednej wdowy W.

Ku uczczeniu rocznicy śmierci s. p. matki bezimiennie 10000. Na intencję powodzenia w egzaminach W. J. 10000

Na dzieci po poległych żołnierzach.

Bezimiennie 5 000 mk.

Na budowę Floty Polskiej.

Od 14 współwłaścicieli 1/5 części domu Nr 16/18 przy ul. Niemieckiej 300000 mk.

Do rozporządzenia Redakcji.

Ks. Poniatowski 20000 mk.

Dla starca 83-letniego.

Helena Gozuchowska 20000, Z. S. 50000, Bezimiennie 5000 mk.

Dla księży starszków potrzebujących.

Bezimiennie 50000 mk.

Dla zdemobilizowanych żołnierzy.

Pracownicy Archiwum Państwowego 1 proc. od poborów za m. maj 119605 mk.

Na żłobek im Maryi.

Zebrane podczas kwesty ulicznej w Szumsku 10000 mk.

!! Korzystajcie z okazji !! Tylko 13 dni do 25 czerwca

Nie uważając na wzrost waluty, możecie nabyć w magazynie **dziecinnych ubiorów**

„KONKURENCJA” Wszystkie towary PO CENACH DAWNIEJSZYCH.

Otrzymano także 500 palt na wacie dla dziewczynek i chłopczyków i najrozmaitsze rzeczy zimowe.

Z poważaniem firma „KONKURENCJA”, Wilno, ul. Niemiecka 21, front. wejście od ul. 2-gie piętro.

Kino-Teatr „Piccadilly” ul. Wielka

DJABELSKI BICZ

Sensacyjno-życiowy dramat w 7-ciu w aktach z udziałem w głównych rolach: B. GOETZKE, EWA EWA I DYMITRA BUCHOWIECKIEGO. Bogata wystawa. Pyszny balet.

Kino Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38

Dzisiaj ostatni spektakl sezonu!!

Wykonawczyni roli „MONNA VANNA” — słynna piękność Lee Parry w salo-nym nowym dramacie w 6-ciu w akt. p. t.

Jej pierwszy grzech

Niezwykłe nowowzrostowe we wszystkich stolicach świata. Początek o godz. 6. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

DZISIAJ! RAJ KOBIECY Wielki dramat zyciowy w 6 aktach z udziałem Marji Lejko, Edith Meller, Ilki Gruening Miry de Varg, Rosy Valetti i inn. wybitnych artystów. Niezwykle bogate i kosztowne dekoracje. Balet maskowe. Sporty. Wyścigi konne. Poloanie. Festyny Balet. Przegląd mod. Wielka wystawa najmodniejszych toalet Paryża, Londynu i Nowego-Jorku sezonu 1923/24 r. Obraz ten jest obecnie demonstr. z nauz. powod. w Warszawie w kino „Apollo”.

Początek o g. 5 i pół. ostatni seans o g. 10 w. Bilety honorowe ważne tylko na 1 seans.



Tłuszcz roślinny
KUNEROL
jest
czysty, smaczny,
łatwo strawny
i
TANI.

Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa Niecała 8

Ogłoszenie.

Ogłasza się konkurs w Oddziale Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. na roboty ziemne przy poszerzeniu wykopów i nasypów i zasypaniu mostów na szlaku Podbrodzie — Królewsczyzna. Oferty na te roboty w kopertach zapieczętowanych opłacone podatkiem stemplowym w kwocie 15.000 marek z nadpisem: „O erta na ziemne roboty” należy składać w Wydziale Drogowym Oddziału Wileńskiego gmach dworca kolejowego w Wilnie do godziny 12 dnia 20 czerwca 1923 roku z dołączeniem kwitu na wadium wpłacone do Kasy Oddziałowej w kwocie pięćset tysięcy marek.

Informacji udziela się w Wydziale Drogowym znajdującym się na dworcu kolejowym w Wilnie od godziny 8 do 14 za wyjątkiem dni świątecznych.

Oddział akceptuje najniższe zgłoszone ceny, lecz zastrzega sobie prawo unieważnić konkurencję ze zwrotem wadium i zdać roboty z wolnej ręki.

Oddział Wileński.

Narzędzia chirurgiczne

z fabryki „J. Jodłowski”

Stoły operacyjne, fotele ginekologiczne i wogóle meble żelazne do gabinetów lekarskich i szpitali z fabryki „Konrad, Jarnuszkiewicz i Ska” polecają zastępcy powyższyh fabryk na Wilno i okolice

Mieczysław Żejmo i Ska
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 24.

Najtańsze źródło zakupu!

Hurtownia K. O. K. Ostrobramska 19,

poleca kooperatywom i pp. sklepikarzom w hurcie: cukier, herbatę, kawę, mąkę pszenną i żytnią, pyłkową, mąkę razową, mydło, margarynę, mydlik, pastę, esencję octową, cykorję, ryż, sól szarą i białą, śledzie, słoninę i szmalce.

Kobieta- lekarz
D-r Janina Piotrowicz choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 — 9 rano i od 5 — 6 w. Zarzecze 5 — 2.

Dr. med.
E. Suszyński choroby weneryczne i skórne. Od godz. 12 — 14 — 7. Ul. Mickiewicza 30.

Dr. medycyny
B. SZYRWINDT, Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19 10 — 1 i 4 — 7.

FORTEP JAN do sprzedania. Zarzecze — Filarska 4 — 3 g. 5 — 6.

F. nce warzywa i kwiatów nawozy sztuczne dla ogrodów poleca „Sklep Rolniczy” Wielka 15 (Szwarcow 1).

Krowy rasowe i stadnik do sprzedania. Stycznowa 4.

PLANY pomiary, parcelacje, uregulowanie serwitutów pod kierownictwem doświadczonych geometrów wykonują w. A. „Locoly”, Mickiewicza 42.

Mieszkanie 4 — 6 pokoi poszukiwane. Zgłoszenia pisemne lub osobiście Wielka 34 tel. 737 Wileński Pryw. Bank Hand. Esz. Oddz. Miejski.

Sprzedaje się duża maszyna do nlecia mięsa. Zarzecze 5, m. 43.

Produkujemy pierwszorzędne gięte krzesła (wiedeńskie) i wykonujemy zamówienia punktualnie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna
„WANDA”
FABRYKA GIĘTYCH MEBLI
Bydgoska 102, TORUŃ.

Pigułki Chlorofilowe z żelazem (Orangees Chlorophylli compos.)
NAJLEPSZY SRODEK KRWIOTWÓRCZY DLA OSÓB WYCIENIONYCH I ANEMICZNYCH.
Wyrób apteki J. Gessnera w Warszawie. Zatwierdzony przez Min. Zdr. Publ.
Sprzedaż w apt. ul. Wielka 88 m. 1 obok kach i Skł. Apt. **E. Gobiec** ul. 3-go Kazimierza Wilno.

Dokt. med. **D. Zeldowicz** z Moskwy przyjmuje od g. 10 — 1 i 5 — 8
Kobieta-lekarsz **Dr. Szwarc-Zeldowicz** Przyjęcia: 12 i pół — 2 i 3 — 5. Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczościowe, syfilis i skórne Ul. Mickiewicza (b. S to Jerska) Nr. 24.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trojańska 306 Wileńskiej. Tel. 352 od 9 — 1 i 4 — 7.

Kobieta lekarz
Dr Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerki ul. Kasztanowa 7 m. 7 godz. 3 — 4

Akuszerka z Warszawy wydziała porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-5.

Krowy mleko, sery i smietana. Sprzedaje „Ziemiańska Spółka Mleko” Ludwisarska 4 m. 15.

Potrzebny natychmiast pokój umeblowany (dla mężczyzny). Pożądane w srodmieściu, w rejonie ulic Mosłowej, Mickiewicza Zaskawe oferty składać w adm. „Dz. Wil.” pod „Natychmiast”.

„PAC” Spółka Akc. BISKUPIA 12 posiada większą ilość syropu kartofilowego w najlepszym gatunku pierwszej jakości w beczkach 100 kil.

Zgubiłam **broszkę** srebrną z sydowaną monogramem A. K. Upraszą łaskawego znaleźć o zwrot takiejże nagrodę. Nauczycielka szkoły powszechnej ul. Z. Ligowskiego 1 m. 1

Potrzebny pokój od zaraz. Oferty w Administracji pod H. F.

Przybiłkał się pies biały. Do odebrania: ul. Sułbocz 49 m. 1.

Zgub. paszport wyd. przez Urząd Policji na imię Anny Bankowskiej, zam. przy ul. Ponarskiej 49 — unieważnia się.

Zgubiona **legitymacja** U.S.B. n. imię Hanny Rudowskiej zamieszkałej przy ul. Mickiewicza 48 m. 5 — unieważnia się



DRUKARNIA „ZORZA”
WILNO, WILEŃSKA 15.
PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA WSZELKIE ROBOTY W ZAKR. S. DRUKARSTWA WCHODZĄCE.
Wykonanie szybkie i staranne.

Potrzebni
stolarze
Nowo-Wilejka Zakł. Possehla

Okazyjnie komplet narzędzi chirurgicznych francuskich do serdzenia Oberze można T.wo Handlowo Przem. „Spójnia” Zawalna 7 tel. 8 41.

Skradz. książkę wojskową wyd. przez P. K. U Wilno, na imię Jana Stankiewicza, zam. przy ul. Trwałej 41 m. 1 — unieważnia się.

Zgub. paszport wyd. przez Urząd Policji na imię Stanisława Karwowskiego, zam. przy ul. Ponarskiej 49 — unieważnia się.

Skradz. książkę wojskową wyd. przez P. K. U Lida na imię W. ncentego Łopatto, zam. w m. maj. Podborze, pow. Lidzk. unieważnia się.

Zgub. legitymację wyd. przez Starostwo Grodzkie, książkę wojskową wyd. przez P. K. U Wilno na imię Piotra Mackiewicza, zam. przy zauku Sniegowym 5, m. 7 — unieważnia się.



AKADEMICKIE BIURO OGŁOSZEŃ, PODAŃ, TŁUMACZEŃ, PRZEPISYWAŃ
PRZY
AKAD. SPÓŁN. WYTW.
CENTRALA.
Ul. Wileńska 54.
TELEF. 104.